

Sygn. I Ns 120/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---------------------|
| Przewodniczący: | Eugeniusz Dąbrowski |
| Protokolant: | Ewa Miciura |

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z wniosku M. C.

z udziałem A. M.

o zakaz rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w kampanii wyborczej

postanawia

oddalić wniosek.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. C. na podstawie art 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. kodeks wyborczy (t.j. Dz. U z 2018 r. poz.754 ze zm.) wniósł:

1) o zakazanie uczestnicze A. M. prowadzenia agitacji wyborczej polegającej na publicznych stwierdzeniach, iż:

a) zwycięstwo wyborcze wnioskodawcy M. C. „stworzy dla Ł. ryzyko pięciu straconych lat” oraz zakazanie uczestnicze A. M. rozpowszechnia informacji w tym zakresie,

b) wnioskodawca M. C. „wyrzekł się wartości prawicy” oraz zakazanie uczestnicze A. M. rozpowszechnia informacji w tym zakresie;

2) o nakazanie sprostowania nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenie na koszt uczestniczki na pierwszej stronie najbliższego tygodnika (...) na górze strony bezpośrednio pod logo tygodnika, na banerze o szerokości 7 cm i długości 19 cm czcionką Times N. R. rozmiar 16 tekstu: „Nie są prawdziwymi rozpowszechniane przeze mnie informacje jakoby kandydat na Prezydenta Miasta Ł. Pan M. C. tworzył dla Ł. ryzyko pięciu straconych lat oraz „wyrzekł się wartości prawicy” A. M. Kandydatka na Prezydenta Miasta Ł.”.

Jako żądanie alternatywne wnioskodawca zgłosił aby w sytuacji gdyby redakcja najbliższego wydania tygodnika (...) została zakończona po uprawomocnieniu się postępowania w sprawie lub też publikacja sprostowania nie była możliwa z jakichkolwiek innych przyczyn „to alternatywne wykonanie roszczenia podstawowego ma polegać na sprostowaniu nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenie na własny koszt na pierwszej stronie najbliższego

tygodnika „Gazeta bezcenna” na górze strony bezpośrednio pod logo tygodnika, na banerze o szerokości 7 cm i długości 19 cm czcionką Times N. R. rozmiar 16, tekstu: „Nie są prawdziwymi rozpowszechniane przeze mnie informacje jakoby kandydat na Prezydenta Miasta Ł. Pan M. C. tworzył dla Ł. ryzyko pięciu straconych lat oraz „wyrzekł się wartości prawicy” A. M. Kandydatka na Prezydenta Miasta Ł..”

Wnioskodawca M. C. wniósł również o nakazanie uczestniczce A. M. przeproszenia wnioskodawcy M. C. poprzez wręczenie spisane go własnoręcznie i podpisanego oświadczenia o następującej treści: "Przepraszam Pana M. K. na Prezydenta Miasta Ł. za prowadzenie w stosunku do niego agitacji wyborczej opartej o nieprawdziwe informacje. Kandydatka na Prezydenta Miasta Ł. A. M.", a także wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

Uzasadniając powyższe żądania wnioskodawca wyjaśnił, że w dniu 23 października 2018 r. w numerze 490 tygodnika (...) na tytułowej stronie ukazał się tekst autorstwa uczestniczki A. M. zatytułowany (...). Tekst ten, będącym swoistym apelem do mieszkańców Ł., stanowi jednoznacznie element agitacji wyborczej związanej z II turą wyborów samorządowych. W tekście tym autorka - kandydatka na Prezydenta Miasta Ł. używa w stosunku do swojego kontrkandydata na urząd czyli wnioskodawcy - stwierdzeń stanowiących przejaw negatywnej agitacji wyborczej. Stwierdzenia te są zdaniem wnioskodawcy nieprawdziwe i mają za cel obniżenie jego wiarygodności w ocenie wyborców oraz zostały użyte w związku ze zbliżającą się II turą wyborów do samorządu. Wnioskodawca uważa, iż użyte przez uczestniczkę stwierdzenia: „stworzy dla Ł. ryzyko pięciu straconych lat” oraz „wyrzekł się wartości prawicy” są faktami nieprawdziwymi i ich publiczne użycie w ramach agitacji wyborczej w całości uzasadnia żądanie niniejszego wniosku. Autorka apelu zwraca się bezpośrednio do wyborców następującymi słowami „To nadal możliwe, a Państwa poparcie daje siły aby jeszcze bardziej przekonywać i tłumaczyć dlaczego w naszym mieście konieczna jest zmiana. Mówiąc wprost, zwycięstwo pana M. C. będzie zwycięstwem pana M. C.. Dla Ł. będzie to ryzyko pięciu straconych lat. (...), jak w carskiej Rosji nazywano czas zamętu i kryzysu na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy po prostu nawet w wielkim imperium nic się nie udawało”. Uczestniczka bezpośrednio więc wymienia personalia swojego kontrkandydata czyli wnioskodawcy a z wypowiedzi tej jednoznacznie wynika, iż zwycięstwo pana M. C. będzie stanowiło ryzyko pięciu straconych lat. Zaznaczyć należy, iż w zakresie straconych lat nie zostało użyte jakiegokolwiek stwierdzenie potwierdzające prawdziwość twierdzeń uczestniczki. Przywołany okres (...) w Rosji carskiej ma za zadanie spotęgowanie przerażającej wizji przyszłych rządów M. C. w Ł.. Stwierdzenie to jest niejako powtórzone na koniec apelu w zdaniu „Możemy jeszcze chronić nasze miasto przed smutkiem i upadkiem”. Powyższe stwierdzenia uczestniczki są zadziwiające w kontekście użytego przez nią wcześniej wyrażenia, iż „w przypadku Ł. nie chodziło o to, że w mieście działo się źle”. Uczestniczka dokonuje niejako oceny dotychczasowej pracy wnioskodawcy - obecnie urzędującego Prezydenta Ł.. Stwierdza, iż to pod jego rządami - w mieście nie działo się źle. Czemu więc jego ponowna reelekcja miała by wprowadzić (...) Ł. oraz dlaczego tylko oddanie głosu na nią miałyby ochronić miasto przed smutkiem i upadkiem? Uczestniczka nie wykazuje w swoim apelu dowodów zasadności użycia przez nią wyrażenia, iż wnioskodawca „wyrzekł się wartości prawicy”. Wręcz odwrotnie stwierdza, iż „ciągle o nich (tych wartościach) mówi”. Według wnioskodawcy również użycie tego stwierdzenia ma za cel obniżenie wiarygodności kandydata w ocenie wyborców. Wnioskodawca zawsze wskazywał, iż jego działania oparte są na wyznawanych wartościach prawicy i w oparciu o te wartości zbudował swój wizerunek w poprzednich jak i obecnych wyborach. Zarówno w poprzednich jak i obecnych wyborach wyborcy docenili te wartości i ich konsekwentną realizację. Twierdzenie, iż ktoś „wyrzekł się swoich wartości” ma za cel pokazanie kontrkandydata jako zdrajcy pewnych idei, osoby koniunkturalnej, nie godnej zaufania. Ukazanie kontrkandydata w oczach wyborców jako osoby zdradzającej swoje poglądy ma wykazać brak wiarygodności wnioskodawcy, który nigdy nie wyrzekł się wartości prawicy.

Uczestniczka A. M. nie stawiała się na posiedzenie i nie złożyła wyjaśnień.

Na rozprawie pełnomocnik wnioskodawcy sprecyzował żądanie alternatywne i wniósł w tym zakresie o zobowiązanie uczestniczki do sprostowania nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenie na własny koszt na stronie internetowej portalu 4Ł.pl. na górze strony na banerze o szerokości 5 cm i długości 12 cm czcionką Times N. R. rozmiar 16, tekstu: „Nie są prawdziwymi rozpowszechniane przeze mnie informacje jakoby kandydat na Prezydenta

Miasta Ł. Pan M. C. tworzył dla Ł. ryzyko pięciu straconych lat oraz „wyrzekł się wartości prawicy” A. M. Kandydatka na Prezydenta Miasta Ł.” – przez okres dni pięciu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Nie jest spornym pomiędzy zainteresowanymi, że wnioskodawca M. C. jako obecnie urzędujący Prezydent Miasta Ł. i uczestniczka A. M. kandydują w wyborach na Prezydenta Miasta Ł. po tym gdy w pierwszym głosowaniu spośród wszystkich kandydatów otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów. Na podstawie egzemplarza pisma (...) Sąd ustalił, że w dniu 23 października 2018 r. w numerze 490 tygodnika (...) na tytułowej stronie ukazał się artykuł autorstwa uczestniczki A. M. zatytułowany (...). W artykule tym uczestniczka stwierdziła w szczególności: „To nadal możliwe, a Państwa poparcie daje siły aby jeszcze bardziej przekonywać i tłumaczyć dlaczego w naszym mieście konieczna jest zmiana. Mówiąc wprost, zwycięstwo pana M. C. będzie zwycięstwem pana M. C.. Dla Ł. będzie to ryzyko pięciu straconych lat. (...), jak w carskiej Rosji nazywano czas zamętu i kryzysu na przełomie XVI i XVII wieku, kiedy po prostu nawet w wielkim imperium nic się nie udawało ”. W artykule tym uczestniczka również stwierdziła, że wnioskodawca M. C. „wyrzekł się wartości prawicy”.

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. kodeks wyborczy „Jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia:

- 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji;
- 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje;
- 3) nakazania sprostowania takich informacji;
- 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste;
- 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone;
- 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

W ocenie Sądu zawarte w wymienionym wyżej artykule stwierdzenie: „Dla Ł. będzie to ryzyko pięciu straconych lat” stanowi zaledwie prognozę, której nie można obiektywnie potwierdzić lub uznać za fałszywą bez względu na to który z rywalizujących kandydatów w wyniku ponownego głosowania zostanie wybrany na urząd Prezydenta Miasta Ł.. Stwierdzenie to co do przyczyn tak postawionej prognozy nie zostało bliżej skonkretyzowane. Przekonanie wnioskodawcy, że stwierdzenie to dotyczy przewidywanych negatywnych skutków sprawowania przez wnioskodawcę ponownie władzy Prezydenta Miasta nie jest uprawnione. Uczestniczka bowiem w wymienionym wyżej artykule oceniła pozytywnie sprawowanie władzy przez dotychczasowego Prezydenta Miasta Ł. (stwierdzając jak to przyznał wnioskodawca: „w przypadku Ł. nie chodziło o to, że w mieście działo się źle”) i rolę sądu nie jest snucie domysłów co do przesłanek przedstawienia takiej prognozy. Niemożliwa jest natomiast ocena co do możliwości zrealizowania się lub niezrealizowania się w przyszłości takiej prognozy i to jeszcze w perspektywie pięciu najbliższych lat gdyż taka prognoza nie należy do kategorii prawda - fałsz i nie może być zweryfikowana w postępowaniu sądowym. Natomiast takie terminy jak „prawicowość” oraz „wartości prawicy” nie należą do kategorii prawa publicznego czy prawa cywilnego. Ich istnienie czy utrata podobnie jak i w odniesieniu do przymiotu „lewicowości” nie jest czymś pejoratywnym i są one jako takie moralnie obojętne. (...) nie należy przy tym do katalogu dóbr osobistych o których mowa w art.23 i art.24 k.c. i podlegających ochronie cywilnoprawnej. Ocena skutków utraty przymiotu prawicowości należy par excellence do sfery polityki dlatego zarzuty o nieuzasadnionej „utracie wartości prawicy” mogą być rozstrzygane na forum właściwej organizacji partyjnej.

W ocenie Sądu z przytoczonych wyżej względów zawarte w wymienionym wyżej artykule stwierdzenia o tym, że „zwycięstwo pana M. C. będzie zwycięstwem pana M. C.. Dla Ł. będzie to ryzyko pięciu straconych lat” i wnioskodawca jako Prezydent Miasta Ł. „wyrzekł się wartości prawicy” nie dotyczą faktów podlegających weryfikacji w postępowaniu sądowym. Stwierdzenia takie nie odbiegają również od podobnych wypowiedzi które padają nagminnie w toku każdej kampanii wyborczej.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 111 § 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. kodeks wyborczy orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.